

Sygn. akt VIII GC 1902/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2023 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lipca 2023 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu prowadzonym z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko J. I.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.103,00 zł (trzydzieści dwa tysiące sto trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2021 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.223,00 zł (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 611,47 zł (sześćset jedenaście złotych czterdzieści siedem groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1902/22

UZASADNIENIE

Powód J. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł o zasądzenie od pozwanego J. I., prowadzącego działalność w formie gospodarstwa rolnego, kwoty 32.103,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 5 lipca 2021 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 4 czerwca 2021 r. powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, sprzedał pozwanemu używany ciągnik rolniczy marki L (...). Tytułem ceny sprzedaży wystawił fakturę VAT, która to miała zostać uregulowana w terminie 30 dni. W dniu 7 czerwca 2021 r. żona powoda L. G., działając na prośbę pozwanego reprezentowanego przez jego syna, wystawiła fakturę korektę z uwagi na oczywistą omyłkę pisarską dotyczącą rocznika zakupionego ciągnika. Okoliczność ta była istotna, albowiem źle wskazany rocznik mógł

uniemożliwić rejestrację pojazdu. Jednocześnie podano, iż algorytm systemu fakturującego działa w ten sposób, że w momencie wystawiania faktury korekty, na dokumencie w sposób automatyczny ujawniany jest napis „Zapłacono”, co w niniejszych okolicznościach nie stanowiło jednakże potwierdzenia rzeczywistej zapłaty, która nie nastąpiła. Wskazano, iż o powyższym poinformowany został występujący wówczas w imieniu pozwanego M. I.. Podkreślono, że powód nie miał wówczas prawa do roszczenia sobie zapłaty, albowiem w dniu wystawienia faktury korekty przysługujące mu roszczenie nie było jeszcze wymagalne. Mimo następnie upływu terminu zapłaty, pozwany nie uiścił należnej kwoty. W związku z tym, powód wezwał go do zapłaty, w odpowiedzi na co kupujący zaprzeczył, jakoby był sprzedajacemu winny jakkolwiek kwotę. W ocenie powoda, przedmiotowe twierdzenie należy uznać za bezpodstawne, zwłaszcza, że strony umówiły się na zapłatę w formie przelewu, którego to pozwany nie wykonał. Jak podniosła strona powodowa, powyższe uzasadnia dochodzone roszczenie w całości.

Nakazem zapłaty z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. akt VIII GC 1902/22, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko potwierdził, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży ciągnika rolniczego L. (...) premium za cenę 26.100,00 zł netto, tj. 32.103,00 zł brutto. Przedmiotowa cena motywowana była okolicznością, iż maszyna nie była w pełni sprawna. Niezależnie od tego wskazano, że pozwany otrzymał od powoda fakturę nr (...), przy czym już na tym etapie strony uzgodniły, że zapłata nastąpi w formie gotówkowej. Jak wskazano, po odebraniu ciągnika rolniczego pozwany udał się do Starostwa Powiatowego w I. w celu dokonania rejestracji maszyny, gdzie uniemożliwiono mu przeprowadzenie rzeczonyj czynności z uwagi na rozbieżności w zakresie dat produkcji oraz brak dowodu zapłaty ceny. Wobec powyższego, pozwany zwrócił się do powoda o dokonanie korekty faktury i wtedy też uregulował gotówką umówioną cenę. Jak podano, adnotacja „zapłacono” nie została wygenerowana, a naniesiona poza systemem komputerowym, a jej autorem był powód. W dalszej kolejności podano, iż pozwany wraz z małżonką zaciągnęli kredyt w celu zakupienia maszyny rolniczej, który do dnia wniesienia przedmiotowego pisma spłacają. Zarzucono również, że pomiędzy wystawieniem faktury, a skierowaniem pierwszego wezwania do zapłaty minęło około 9 miesięcy, co poddaje w wątpliwość prawdziwość twierdzeń powoda.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powód J. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmuje się m. in. sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych. W ramach prowadzonej działalności od 11 maja 2020 r. na podstawie umowy o pracę zatrudnił M. I. – syna pozwanego – na stanowisku mechanik. Powód swoją działalność prowadzi przy pomocy żony, która zajmuje się wystawianiem faktur.

Pozwany J. I. prowadzi, wspólnie ze swoją małżonką, działalność w formie gospodarstwa rolnego.

Okoliczności bezsporne.

W swoim przedsiębiorstwie, w celu wystawiania faktur VAT, powód korzystał z oprogramowania komputerowego (...). Rzeczony program, w wersji użytkowanej przez powoda, w przypadku generowania faktury korekty, automatycznie drukowało przybierający formę pieczętki napis „ZAPŁACONO”. Opcja ta ustawiona była w sposób domyślny fabrycznie, a użytkownik który nie chce, aby generowała się automatycznie, może ją wyłączyć w parametrach opcji.

Dowód: informacja od sprzedawcy oprogramowania – k. 143, 184 akt, zeznania świadka L. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117,

W związku z koniecznością zakupu przez pozwanego ciągnika, M. I., działając w imieniu swojego ojca, uzgodnił z powodem możliwość przetestowania przez okres około 2 miesięcy w prowadzonym przez pozwanego gospodarstwie maszyny marki L. (...) o numerze VIN (...) znajdującej się w ofercie J. G..

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód:** zeznania świadka M. I. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117,

W dniu 10 maja 2021 r. I. I. (żona pozwanego) zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną umowę kredytu gotówkowego na kwotę 29.344,64 zł. W treści umowy wskazano, iż została ona zawarta celem finansowania potrzeb konsumpcyjnych oraz, że kredyt nie może być przeznaczony m.in. na cel związany z prowadzoną przez klienta działalnością gospodarczą oraz wykonywaniem wolnego zawodu.

Dowód: umowa kredytowa – k. 49-52

Po powyższym okresie pozwany zdecydował się nabyć w/w ciągnik. W związku z tym w dniu 4 czerwca 2021 r. powód, za pośrednictwem swojej żony, wystawił w stosunku do pozwanego fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 32.103,00 zł brutto tytułem sprzedaży ciągnika rolniczego używanego marki L. (...) o numerze VIN (...), z zapłatą określoną jako przelew w terminie 30 dni, określonym na 4 lipca 2021 r. Na przedmiotowym dokumencie oznaczono, że ciągnik wyprodukowano w roku 1997.

Dokument księgowy wraz z dowodem rejestracyjnym pojazdu został odebrany przez M. I., który następnie przekazał go pozwanemu celem podpisania. Następnie został on bez uwag zwrócony do powoda.

Dowód: faktura VAT nr (...) – k. 9 akt, zeznania świadka L. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt.

Pozwany udał się do starostwa powiatowego w celu rejestracji pojazdu. Powyższe okazało się niemożliwe z uwagi na rozbieżność w zakresie daty produkcji pojazdu występującą pomiędzy dowodem rejestracyjnym a fakturą VAT.

O powyższym M. I. niezwłocznie poinformował powoda, który wskazał na konieczność sporządzenia faktury korekty.

Dowód: zeznania świadka M. I. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt

W dniu 7 czerwca 2021 r. L. G. wystawił fakturę korygującą nr (...), w której zmodyfikowano datę rejestracji ciągnika na rok 1996. Jako powód korekty wskazano „poprawiona data rejestracji na 1996 r.”. Na nowo wystawionym dokumencie księgowym wygenerował się automatyczny napis „ZAPŁACONO”. Jednocześnie w pozycjach „razem do zapłaty”, „zapłacono” oraz „pozostało do zapłaty” została wskazana wartość „0,00 zł”. Nadto w treści dokumentu wskazano sposób zapłaty jako przelew w terminie 7 dni, a termin określono na 30 czerwca 2021 r.

L. G. na w/w dokumencie przystawiła pieczętkę powoda oraz złożył swój podpis.

Przedmiotowy dokument tego samego dnia wręczyła M. I., informując go jednocześnie, iż napis „ZAPŁACONO” został wygenerowany automatycznie i nie oznacza, iż doszło do zapłaty należności z tytułu umowy sprzedaży.

Dowód: faktura korygująca nr (...) – k. 10, 15 akt, zeznania świadka L. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt, przesłuchanie powoda J. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt.

W dniu 7 czerwca 2021 r. pojazd został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w I..

Dowód: faktura korygująca nr (...) – k. 15 akt,

Pozwany nie uregulował w terminie ceny za zakupiony ciągnik, w związku z czym powód oraz jego żona kilkakrotnie ustnie zwracali się do M. I. z zapytaniem, kiedy nastąpi zapłata.

Dowód: faktura korygująca nr (...) – k. 10, 15 akt, zeznania świadka L. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt, przesłuchanie powoda J. G. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 117 akt.

Z uwagi na nieporozumienia na tle dodatkowego wynagrodzenia, M. I. zakończył pracę u powoda z dniem 2 stycznia 2022 r. Jako sposób zakończenia stosunku pracy wskazano ostatecznie porozumienie stron.

Dowód: świadectwo pracy – k. 122 – 123 akt,

W dniu 28 lutego 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 32.103,00 zł w terminie 7 dni od otrzymania przedmiotowego pisma.

Kupujący odmówił wykonania przedmiotowego żądania wskazując, że jeszcze w czerwcu 2021 r. uregulował cenę ciągnika w całości na potwierdzenie czego przedłożył wystawioną przez powoda fakturę korektę z adnotacją „ZAPŁACONO”.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 11 – 12 akt, odpowiedzi pozwanego – k. 13 – 15 akt.

Podpis osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu na fakturze korygującej nr (...) został nakreślony przez L. G..

Napis „ZAPŁACONO” na fakturze korygującej nr (...) jest wydrukiem komputerowym, tak samo jak tekst przedmiotowego dokumentu księgowego. Adnotacja ta nie powstała w wyniku odwzorowania pieczętki.

Dowód: opinia biegłej sądowej A. K. – k. 150 – 162 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, mając jednocześnie na uwadze zastrzeżenia podnoszone przez pozwanego co do rodzaju i procedury powstania poszczególnych elementów faktury-korekty, które to jednak zostały wyjaśnione przez biegłą sądową. Nadto przy dokonywaniu ustaleń Sąd wziął również pod uwagę zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania stron.

Zeznaniom L. G. Sąd dał wiarę w zdecydowanej części, mając jednocześnie na uwadze to, iż jako małżonka powoda mogła posiadać interes w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu. Niezależnie od tego, podniesione przez powyżę wskazaną twierdzenia były jasne, logiczne i konsekwentne, a ponadto korespondowały ze zgromadzonymi dowodami. Nadto, wskazania powyżę świadka były o tyle przydatne, iż jako wystawca zarówno pierwszej z faktur jak i faktury-korekty, była uczestniczką istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania zdarzeń. Te zostały przez nią przedstawione w sposób jednoznaczny i szczegółowy, a także potwierdzone zostały przez pozostałe, przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów czy opinię biegłego. Jednocześnie nie zasługiwało na uwzględnienie twierdzenie świadka co do czasookresu jaki upłynął pomiędzy wystawieniem faktury, a jej korektą – ten bowiem należało liczyć w dniach, co jednoznacznie wynikało nie tylko z zeznań świadków czy przesłuchania stron, ale przede wszystkim dat widniejących na rzeczonych dokumentach. Powyższe nie mogło jednakże wpłynąć na jednoznacznie pozytywną ocenę przedmiotowego dowodu.

Co do zasady nieistotne z punktu widzenia ustaleń faktycznych były zeznania świadka I. I., małżonki pozwanego, która nie uczestniczyła w żadnych z kluczowych z punktu widzenia niniejszego postępowania zdarzeniach, posiadając wiedzę w ich przedmiocie od pozwanego oraz M. I.. Niezależnie od powyższego, w zakresie czynności których to była świadkiem, tj. np. przygotowywania gotówki, która to miała zostać następnie wręczona powodowi tytułem zapłaty ceny przy wystawieniu faktury-korekty, twierdzenia te przedmiocie nie znalazły żadnego potwierdzenia w zebranych materiale, w szczególności w ustaleniach odnośnie faktycznie dokonanej zapłaty. Poza tym sam fakt przygotowywania pieniędzy nie stanowi jeszcze potwierdzenia, iż te zostały przekazane drugiej stronie. Jednocześnie należało zauważyć,

iż w świetle przedłożonego świadectwa pracy, z którego wynikało, że do rozwiązania stosunku pomiędzy synem pozwanego a powodem doszło za porozumieniem stron, twierdzenia w zakresie konfliktu w tym przedmiocie sugerujące, że powyższe stało się przyczynkiem do wszczęcia niniejszego powództwa nie znalazły uzasadnienia i nie zasługiwały na uwzględnienie, nadto stanowiły wyłącznie przypuszczenie oraz wyraz opinii świadka.

Niewiarygodne okazały się w dużej części zeznania syna pozwanego i byłego pracownika powoda M. I., zwłaszcza co do okoliczności odmowy zarejestrowania pojazdu, zapłaty ceny, czynności podejmowanych w związku z wystawieniem faktury-korekty oraz kwestii odnoszących się do wewnętrznego przekonania świadka, jakoby przedmiotowe powództwo miało być „zemstą” powoda za kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy. Powyższe wskazania, zwłaszcza w zakresie mechanizmu sporządzania analizowanego dokumentu, zostały w sposób bezsprzeczny zaprzeczone za pośrednictwem zebranych w sprawie dowodów, w szczególności opinii biegłego. Nadmienić w tym miejscu należało, że wskazania świadka w powyższym zakresie nie znalazły potwierdzenia w jakiegokolwiek części, pomimo pouczenia o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, złożonego przyrzeczenia, a także kilkukrotnego upewniania się przez Przewodniczącego co do przebiegu rzeczonych czynności. Pomimo kategoriycznych stwierdzeń odnośnie osoby składającej podpis czy sposobu powstania napisu „ZAPŁACONO”, powyższe zostało zaprzeczone w treści opinii biegłego sądowego. Tym samym postawa zeznającego i składane przez niego w niniejszej sprawie Sądu zeznania okazały się nie tylko niewiarygodne, ale we wskazanym zakresie co najmniej fałszywe, co, niezależnie od treści prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie, skutkowało złożeniem zawiadomienia o możliwości popełnienia przez M. I. przestępstwa o którym mowa w art. 233 k.k. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne tylko tę część jego zeznań, która odnosiła się do okoliczności bezspornych, bądź została potwierdzona przez stronę powodową.

Co do zasady wiarygodny okazał się dowód z przesłuchania powoda J. G., albowiem podnoszone przez niego twierdzenia korespondowały z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym odpowiadały ustaleniom poczynionym przez biegłego sądowego. Podobnie jak w przypadku L. G. również w tym przypadku błędnym były wskazania odnośnie czasu w jakim wystawiona została faktura korekta – czynności te odbyły się bowiem 3 dni później, a nie jak wskazał powód dnia następnego. Jednocześnie przy dokonywaniu rzeczowej oceny Sąd miał na uwadze, iż jako strona był on zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem.

Dowód z przesłuchania pozwanego J. I. częściowo okazał się być nieprzydatny dla dokonania ustaleń faktycznych sprawy – z racji tego, iż wszelkie kwestie związane z przedmiotem umowy ustalał jego syn, działający w roli pełnomocnika. W dużej mierze rzeczony dowód był również niewiarygodny, w szczególności odnośnie dokonania zapłaty ceny sprzedaży gotówką, albowiem brak było w ocenie Sądu na tę okoliczność wiarygodnego dowodu, zwłaszcza potwierdzenia przyjęcia zapłaty. Jednocześnie nie zasługiwały na uwzględnienie wskazania pozwanego odnośnie czynności podejmowanych w związku z wystawianiem faktury korekty, gdyż pozostały, uznany przez Sąd za wiarygodny, materiał dowodowy nie potwierdzał zaprezentowanej przez pozwanego wersji. Zauważenia jednocześnie wymagało to, iż w odróżnieniu od swojego syna nie formułował on kategoriycznych i jednoznacznych twierdzeń w tym zakresie, skupiając się na przypuszczeniach bądź wskazując na niepamięć. Prowadziło to w ocenie Sądu do wniosku, iż w rzeczywistości nie uczestniczył on w rzeczonym spotkaniu, a wiadomości co do jego rzekomego przebiegu były zaczerpnięte od syna, którego zeznania w tej części były w całości niewiarygodne.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą

skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że strony zawarły umowę sprzedaży pojazdu w postaci używanego ciągnika rolniczego marki L. za cenę 32.103,00 zł brutto. Nie budziło również wątpliwości, iż powyżej wskazany pojazd został pozwanemu wydany jeszcze przed wystawieniem faktury VAT, a kupujący odebrał go bez zastrzeżeń. Przedmiotem sporu była natomiast kwestia wypełnienia przez kupującego (pозwanego) spoczywającego na nim na obowiązku z tytułu umowy wzajemnej, polegającego na uiszczeniu ceny za zakupiony ciągnik. Powód wskazywał, iż takowa czynność nie miała miejsca, przedstawiając już w treści pozwu szczegółowe uzasadnienie związane z przebiegiem procedur podejmowanych w sprawie oraz brzmieniem wytworzonych dokumentów. W odpowiedzi pozwany zarzucał, iż uregulował cenę towaru w całości gotówką, co znajdowało potwierdzenie w treści wystawionej przez powoda faktury-korekty, która miała zostać zaopatrzona przez J. G. w adnotację „ZAPŁACONO”.

Mający na uwadze całość zgromadzonego materiału dowodowego, przy uwzględnieniu prezentowanych w toku procesu stanowisk, a także w świetle całokształtu okoliczności sprawy, Sąd doszedł do wniosku, że podniesione przez pozwanego zarzuty uznać należało za gołosłowne, a co za tym idzie, dochodzone roszczenie zasługiwało na uwzględnienie.

Przed przejściem do właściwych rozważań, które stanowiły przyczynek do podjęcia niniejszego rozstrzygnięcia, należało odnieść się do kwestii stosunku prawnego powstałego pomiędzy stronami. Jak podniesiono już wyżej nie ulegało wątpliwości, iż było powyższe stanowiło umowę sprzedaży. Zgodnie z normą z art. 535 k.c., poprzez przedmiotowe zobowiązanie sprzedawca obliguje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu je, a kupujący zobowiązuje się je odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Podstawowym przedmiotem sprzedaży jako stosunku prawnego jest przeniesienie przez sprzedawcę na kupującego własności rzeczy – nieruchomości i rzeczy ruchomych. Obok przeniesienia własności rzeczy, podstawowym zadaniem sprzedawcy jest obowiązek jej wydania, co oznacza przeniesienie posiadania rzeczy.

Sprzedaż, niewątpliwie zakwalifikować można jako umowę dwustronnie zobowiązującą, której skutkiem zawarcia jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Świadczenie jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej. W takim ujęciu umowa sprzedaży ma charakter zobowiązania wzajemnego, a ponadto niewątpliwie konsensualnego i odpłatnego. Odpowiednikiem świadczenia sprzedawcy jest umówiona cena, a więc ustalona przez strony i wyrażona w pieniądzu wartość rzeczy lub prawa będących przedmiotem umowy.

W dalszej kolejności należało wskazać, co w okolicznościach niniejszej sprawy miało najistotniejsze znaczenie, iż w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, LEX nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06).

Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należało, iż mając na uwadze powstały pomiędzy stronami stosunek umowy powód zobowiązany był do wykazania, iż spełnił swoją część umowy wzajemnej w postaci wydania rzeczy, zaś pozwany, że dokonał zapłaty umówionej ceny. Inaczej mówiąc – podnosząc twierdzenie co do uiszczenia należności za zakupiony towar pozwany winien był przedłożyć materiał dowodowy, który potwierdzałby, iż rzeczona czynność miała miejsce. Takowym w ocenie J. I. miała być faktura korekta sporządzona przez stronę powodową, która zawierała w sobie adnotację „ZAPŁACONO”, której istnieniu sprzedający nie zaprzeczał. Nie prowadząc w tym miejscu szerszego wywodu nad oczywistym znaczeniem powyższego zwrotu, należało uznać, iż w rzeczywistości strona pozwana przedstawiła dowód z dokumentu prywatnego, nie pochodzącego od niej, iż doszło do uiszczenia należności. Teoretycznie więc uzasadnionym było wskazanie, iż sprostowała omówionemu wyżej ciężarowi dowodowemu, powodując, iż to powód, podważając od samego początku skuteczność zapisu na analizowanym dokumencie, zobowiązany był przedstawić materiał dowodowy, który zaprzeczyłby temu, iż do zapłaty faktycznie doszło. Inaczej mówiąc – powód, chcąc wykazać zasadność swojego roszczenia winien był przedstawić materiał dowodowy na okoliczności braku zapłaty za sprzedaną maszynę, do czego miał prawo. Przedłożony przez pozwanego dowód nie miał bowiem charakteru niewzruszalnego i możliwym było przeprowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu wykazanie, iż nie ma on skutków jakie wynikają z zawartych w nim treści.

W ocenie Sądu całokształt przedstawionych okoliczności jak również przeprowadzone postępowanie dowodowe uzasadniało zasadność dochodzonego roszczenia, a w tym w szczególności brak uiszczenia należności przez kupującego w związku z zawartą umową. Warto w tym miejscu zauważyć, iż powód twierdzenia, na których opierał swoje roszczenie, w szczególności te związane z okolicznościami wystawienia faktury korekty, w tym przyczyn pojawienia się adnotacji „ZAPŁACONO”, prezentował od samego początku, już w treści pozwu. Wbrew wskazaniom pełnomocnika pozwanego nie był to element strategii procesowej i dostosowania argumentacji do zarzutów podniesionych przez przeciwnika. Już bowiem uzasadnienie pozwu zawiera szeroki wywód odnoszący się do przedmiotowej kwestii, prezentujący stanowisko powoda w sposób jasny i logiczny, a przede wszystkim konsekwentny, a które to następnie zostało powtórzone w toku całego procesu i znalazło odzwierciedlenie w osobowych i pozaosobowych źródłach dowodowych. W kontrze do powyższego pozostawało natomiast stanowisko pozwanego, które opierało się tylko i wyłącznie na przywołanym wyżej dokumencie księgowym. Co więcej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia, przywoływane przez niego twierdzenia odnośnie przyczyn wystawienia korekty faktury, przebiegu czynności związanych z jej wystawieniem, osoby wystawiającej czy wreszcie procedury umieszczenia analizowanej adnotacji, okazały się w toku procesu nie tylko niejasne, nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim fałszywe. Rzeczona zestawienie dwóch prezentowanych przez strony wersji wydarzeń, w świetle przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów, a zwłaszcza ustaleń poczynionych przez biegłą sądową, prowadziło wniosku, iż przedstawiona faktura-korekta, a zwłaszcza wynikające z niej adnotacje, nie stanowiły w rzeczywistości dowodu zapłaty ceny za zakupione urządzenia.

Przede wszystkim, gołosłowne okazały się twierdzenia pozwanego co do okoliczności, jakoby M. I. miał być naocznym świadkiem sytuacji, w której to powód miał opatrzyć swoim własnym, odrębnym działaniem wystawioną fakturę-korektę pieczęcią „ZAPŁACONO” oraz umieścić na niej swój własny podpis. Przy prawidłowości rzeczonych wskazań, zasadność dochodzonych roszczeń byłaby faktycznie wątpliwa – skoro bowiem sprzedający samodzielnie i w sposób wyraźny miałby de facto potwierdzić przyjęcie zapłaty. Ustalenie pochodzenia dwóch powyższych elementów analizowanej faktury, z racji sprzecznych stanowisk stron, wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, albowiem tylko powyżej wskazany dysponował wiadomościami specjalnymi właściwymi do poczynienia ustaleń w tym przedmiocie (art. 278 k.p.c.).

Wobec powyższego, bacząc na poczynione przez biegłą stwierdzenia, które nie zostały z resztą przez pozwanego de facto zakwestionowane, Sąd ustalił, iż widniejący na fakturze-korekcie napis „ZAPŁACONO” ma charakter wydruku komputerowego, a nie pieczęci jak to podnosił w swoich zeznaniach M. I., zaś podpis pod pieczęcią firmową złożyła żona powoda – L. G.. Okoliczności te miały niebagatelne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem po pierwsze, w zdecydowanej większości podważały wiarygodność zeznań kluczowego dla pozwanego świadka, który jako jedyny w sposób pełny i kompleksowy miał opisać przebieg wydarzeń w momencie wystawiania

i odbioru analizowanej faktury. W konsekwencji poddawały pod wątpliwość podnoszony przez J. I. zarzut spełnienia roszczenia, a tym samym niweczyły również przyjętą przez niego linię obrony. Po wtóre, w zestawieniu z informacjami uzyskanymi od dystrybutora programu księgowego używanego przez powoda, pozwalały na uznanie, iż przedmiotowy napis nie świadczy o tym, jakoby roszczenie faktycznie zostało przez pozwanego spełnione. Zgodnie bowiem z informacją uzyskaną od (...) T. J. P. N. sp. j. z siedzibą w D., w oprogramowaniu z którego korzystał powód, domyślnie włączony jest przybierający formę pieczętki napis „ZAPŁACONO” w sytuacji wystawiania korekty faktur. Oczywiście funkcjonalności oprogramowania dają użytkownikowi możliwość jego wyłączenia w ustawieniach, jednakże logicznym jest, iż jeśli tego nie zrobi, adnotacja „ZAPŁACONO” będzie automatycznie dodawana do każdej, wystawionej faktury korygującej. Powyższe kwestie zostały zaś jednoznacznie wskazane przez powoda nie tylko już w treści pozwu, ale również były podtrzymywane w toku prowadzonego procesu.

W dalszej kolejności należało zważyć, iż sprzecznym przede wszystkim z zasadami doświadczenia życiowego były twierdzenia pozwanego co do przyczyn żądania wystawienia faktury-korekty. Prócz kwestii zmiany rocznika sprzedanego pojazdu u podstaw rzeczzonego zarzutu miało spoczywać zastrzeżenie wydziału komunikacji co do braku przedłożenia potwierdzenia zapłaty ceny za nabytą rzecz ruchomą, co miało uniemożliwiać dokonanie rejestracji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci przedłożonych przez powoda wydruków ze internetowego Biuletynu Informacji Publicznej jak też powszechnie dostępna wiedza wskazują, iż urząd dokonujący rejestracji pojazdu wymaga w analizowanej procedurze wyłącznie dowodu własności, a nie dowodu zapłaty ceny. Takowym zaś jest bezsprzecznie faktura VAT wystawiona przez sprzedawcę na rzecz nabywcy, w połączeniu z wydaniem rzeczy (art. 548 § 1 k.c.), zwłaszcza gdy brak jest informacji odnośnie jakichkolwiek zapisów dotyczących zastrzeżenia przejścia prawa własności pod warunkiem uiszczenia ceny (tak art. 589 k.c.). Tym samym rzeczzone tłumaczenia pozwanego należało uznać nie tylko za nieudowodnione, ale przede wszystkim za sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami czy zasadami, stanowiące kolejny element niezasadności prezentowanej przez niego linii obrony.

W ocenie Sądu, posiłkując się ustaleniami biegłej oraz całokształtem pozostałych, zgromadzonych w sprawie dowodów, w pełni uzasadnionym był wniosek, iż w analizowanych w sprawie okolicznościach doszło do wystawienia na rzecz pozwanego faktury-korektę z uwagi wyłącznie na nieprawidłowe określenie w pierwotnym dokumencie księgowym rocznika pojazdu, co mogło uniemożliwiać jego rejestrację (z racji rozbieżności z danymi z dowodu rejestracyjnego). Wobec tego, z uwagi na brak wyłączenia domyślnie ustawionej opcji w programie księgowym, na analizowanej fakturze wygenerowany został napis „ZAPŁACONO”, o czym małżonka powoda informowała syna pozwanego. W tych okolicznościach rzeczzone oznaczenie stanowiło wyłącznie wynik działania oprogramowania, a nie potwierdzenie, a więc złożenie oświadczenia wiedzy, co do faktycznego dokonania tej czynności.

Potwierdzeniem omówionych wyżej okoliczności były również inne zapisy znajdujące się na analizowanej fakturze-korekcie, które pozostawały w sprzeczności zarówno ze sobą, jak i twierdzeniami pozwanego. Przede wszystkim należało zwrócić uwagę na fakt, iż pomimo wygenerowanego napisu „ZAPŁACONO”, w miejscu odnoszącym się do wielkości kwoty, która miała zostać uiszczona widnieje wartość „0,00 zł”. Powyższe nie tylko potwierdzało brak wzajemnej kompatybilności rzeczonych zapisów faktury i tym samym wskazywany przez powoda sposób ich wygenerowania, ale przede wszystkim to, iż nie doszło w ramach rzeczzonej czynności do zapłaty jakiegokolwiek kwoty. W ocenie Sądu gdyby bowiem faktycznie należność za sprzedany ciągnik została uiszczona, to prócz napisu „ZAPŁACONO”, w analizowanej rubryce znalazłoby się odniesienie do wysokości przekazanych środków pieniężnych. Stanowiłoby to właściwe i pełne pokwitowanie.

W kontekście powyższych rozważań w ocenie Sądu nie sposób oczywiście uznać, iż postawa powoda była w pełni profesjonalna i akceptowalna. Pozostawienie na rzecznej fakturze-korekcie napisu „ZAPŁACONO”, nawet pomimo przekazanych ustnych wskazań L. G. co do jego nieskuteczności, należało uznać za działanie, które co najmniej wprowadzało w błąd, w szczególności osoby postronne. Profesjonalny charakter działalności powoda jak też spoczywający na nim podwyższony stopień staranności wymagały tego, by dokonać stosownych adnotacji na analizowanym dokumencie, które pozwalałyby rozwiązać wszelkie, powstające na tym tle wątpliwości. Powyższe

jednakże nie mogło w ocenie Sądu przesądzać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do zapłaty ceny za sprzedaną rzecz ruchomą.

Kolejna kwestia, która pozostawała w sprzeczności z wersją prezentowaną przez pozwanego, odnosiła się do formy zapłaty. Powyższa miała nastąpić według wskazań J. I. w gotówce, w momencie odbioru faktury-korekty, osobiście do rąk powoda, zgodnie z pierwotnymi ustaleniami. W tym zakresie należało po pierwsze wskazać, iż pozostawało to w sprzeczności chociażby z treścią dokumentu w postaci pierwotnej faktury, gdzie jednoznacznie wskazano na płatność przelewem w terminie 30 dni. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał przy tym żadnych podstaw do przyjęcia, iż rzeczony zapis został w jakikolwiek sposób zakwestionowany przez pozwanego czy też działającego w jego imieniu syna M.. Wskazania zaś, iż nie zwrócono na rzeczoną kwestię uwagi w ocenie Sądu były nieprzekonywujące w świetle zasad doświadczenia życiowego. Po drugie, gdyby przyjąć wersję strony pozwanej to zastanawiającym jest brak dokonania zapłaty (poprzez wręczenie gotówki) w momencie zawarcia umowy, a więc wystawienia faktury. Co istotne – rzeczony kwestii nie był w stanie wyjaśnić również sam pozwany w toku swojego przesłuchania, wskazując, iż nie potrafi wyjaśnić jaki byłby termin zapłaty gdyby nie faktura korekta (k. 115). Po trzecie za niezasadnością takowych ustaleń przemawiała także ta okoliczność, iż zgodnie z normą art. 19 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 221 ze zm.) dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą następuje za pośrednictwem rachunku płatniczego przedsiębiorcy, w każdym przypadku gdy:

- 1) stroną transakcji, z której wynika płatność, jest inny przedsiębiorca oraz
- 2) jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza 15 000 zł lub równowartość tej kwoty, przy czym transakcje w walutach obcych przelicza się na złote według średniego kursu walut obcych ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania transakcji.

Skoro zatem ustalona za ciągnik cena przekraczała wskazany powyżej limit ponad dwukrotnie, jej zapłata obligatoryjnie winna nastąpić za pośrednictwem przelewu, na rachunek bankowy powoda, co czym obie strony winny zdawać sobie sprawę. Niewywiązanie się z tego obowiązku, narażało pozwanego na „sankcje” podatkowe, o których mowa chociażby w art. 22p ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2647 ze zm.).

Bez znaczenia dla ciążącego na pozwanym obowiązku zapłaty pozostawała okoliczność, iż na poczet zakupu pojazdu miał zaciągnął zobowiązanie pożyczkowe, a ponadto sprzedać inne, posiadane wcześniej urządzenie. Sama okoliczność uzyskania środków nie świadczy o tym, iż zostały one przekazane na zakup, o którym mowa w pozwie. W okoliczności braku jakiegokolwiek innego dowodu prócz wygenerowanego automatycznie napisu „ZAPŁACONO”, z którego wynikałoby, iż gotówka faktycznie została powodowi przekazana, wskazane wyżej fakty nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Jedynie na marginesie należało zauważyć, iż z treści przedłożonej umowy kredytu zaciągniętego przez żonę pozwanego (która wspólnie z pozwanym prowadzi gospodarstwo rolne) jasno wynikało, iż środki z niego pochodzące miały zostać przeznaczone na finansowanie potrzeb konsumpcyjnych i jednocześnie nie mogły być przeznaczone m.in. na „cel związany z prowadzoną przez klienta działalnością gospodarczą oraz wykonywanie przez niego wolnego zawodu” „(§ 1 pkt 12 umowy – k. 49v).

Podobnie w ocenie Sądu nie miała takiego wpływu na dochodzone roszczenie jakiego próbuje dopatrzeć się w tym pozwany ta okoliczność, iż jego syn, który to de facto organizował i przeprowadził całą transakcję, był wcześniej zatrudniony u powoda na podstawie umowy o pracę, a który to stosunek uległ rozwiązaniu. Przed wszystkim rzeczony stosunek, na który powoływał się pozwany, nie dotyczył jego samego. Niezależnie jednakże od tego, mając na względzie, iż M. I. był aktywnym uczestnikiem przedmiotowej transakcji, Sąd zbadał powyższą okoliczność, która to jednakże była bez znaczenia dla dochodzonych roszczeń. Z załączonego świadectwa pracy wynikało bowiem, iż do rozwiązania stosunku z tego tytułu doszło za porozumieniem stron, przy czym według pozwanego, taka adnotacja została umieszczona z woli powoda. Co jednakże istotne, brak jest jakiegokolwiek dowodu z którego wynikałoby, iż M.

I., skoro kwestionował taki sposób zakończenia umowy, wystąpił w przewidzianym ku temu terminie o sprostowanie wystawionego mu świadectwa. Skoro zaś tego nie uczynił przyjąć należało, że do rozwiązania łączącego go z powodem stosunku pracy doszło właśnie za obopólnym porozumieniem. Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się w postawie powoda formy „zemsty” za wydarzenia, które miały miejsce w związku z zakończeniem współpracy J. G. i M. I.. O ile faktycznie, o czym wskazano wyżej, można mówić o braku pełnej staranności przy wystawianiu korekty faktury przez L. G., o tyle żądanie zapłaty należnej ceny za sprzedaną rzecz stanowi w pełni naturalne i uzasadnione zachowanie zbywcy. Warto podkreślić, iż to wersja przedstawiona przez powoda, w przeciwieństwie do tej, którą w toku procesu zaprezentował pozwany oraz jego syn, była jasna, logiczna i konsekwentna. W zasadzie wszystkie okoliczności przedstawione w treści pozwu znalazły swoje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, podczas gdy twierdzenia zawarte w sprzeczności okazały się nie tylko niejasne, co wręcz niezgodne z prawdą. W świetle powyższego, nawet jeżeli doszło do pewnego konfliktu między powodem a M. I., który zakończył stosunek pracy, to właśnie zachowanie pozwanego w niniejszym procesie w zdecydowanie większym stopniu cechowało się pewną formą przekory czy wręcz podnoszonej przez niego samej „zemsty”.

Niezależnie od powyższego, okoliczność pozostawania w okresie do początku stycznia 2022 r. powoda i M. I. w stosunku pracy, w ocenie Sądu stanowiła uzasadnienie dla zaniechania podejmowania przez zbywcę wcześniejszych, formalnych działań wobec pozwanego mających na celu odzyskanie należnej ceny za sprzedaną rzecz. Miał on bowiem pewność, że osoba, z którą przeprowadzał całą transakcję, pozostaje z nim w stałym kontakcie i jest również od niego uzależniona pod względem zawodowym. Mógł więc być w przeświadczeniu co do istnienia pewnej formy zabezpieczenia przysługujących mu roszczeń. Co więcej – uzasadnionym było podnoszone przez powoda zaufanie jakim darzyli się obaj panowie – nie sposób bowiem inaczej ocenić sytuacji wydania pozwanemu rzeczy na kilka tygodni przed zawarciem umowy, celem jej przetestowania czy oceny. W tych okolicznościach, działania powoda, który przed ustaniem analizowanego stosunku pracy ograniczał się wyłącznie do słownych ponagieł kierowanych do M. I. i nie wzywał formalnie pozwanego do zapłaty, były w pełni uzasadnione. Tym samym fakt wystosowania pisma dopiero w dniu 28 lutego 2022 r., w ocenie Sądu, wbrew zarzutom pozwanego, nie mógł świadczyć przeciwko J. G..

W tym stanie sprawy, Sąd doszedł do wniosku, że przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Powód, w przeciwieństwie do pozwanego, przedstawił bowiem bogaty i wiarygodny materiał dowodowy, który potwierdzał w całości podnoszone przez siebie twierdzenia. Wynikało z niego, że pozwany nie uiścił ceny za zakupiony ciągnik. Wobec tego, dochodzone żądanie okazało się uzasadnione co skutkowało zasądzeniem w punkcie I wyroku od pozwanego na rzecz powoda, na podstawie art. 535 § 1 k.c. kwoty 32.103 zł.

W ocenie Sądu powodowi od powyższej należności przysługiwało uprawnienie do domagania się odsetek za opóźnienie, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Termin początkowy określono zgodnie z treścią faktury VAT, z tym jednak zastrzeżeniem, iż wskazany dzień płatności (4 lipca 2021 r.) stanowił niedzielę. Tym samym, w myśl art. 115 k.c., który stanowi, że jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą, uzasadnionym było przyjęcie, iż termin zapłaty mijał w poniedziałek 5 lipca 2021 r. Tym samym odsetki należały się od dnia następnego, a więc 6 lipca 2021 r.

W pozostałym zakresie żądanie pozwu podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zda. 2 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznego części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód zdołał się utrzymać ze zgłoszonym przez siebie roszczeniem praktycznie w całości (z wyłączeniem jednego dnia odsetkowego) czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznacznego zakresu. Z tego względu, przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić stronie powodowej wszystkie koszty poniesione w toku procesu.

Na powyższe składały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.606 zł opłaty sądowej od pozwu oraz 1.000 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Łącznie więc w punkcie III wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.223,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W punkcie IV wyroku Sąd, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 300) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 611,47 zł, na którą złożyło się niepokryte przez uiszczoną zaliczkę koszty wynagrodzenia biegłego z tytułu wydanej opinii.

Sędzia Przemysław Kociński